

ODROCZENIE URUCHOMIENIA MAGISTRALI GÓRNY ŚLĄSK — GDYNIA

(m) Wyznaczony pierwotnie na 11 b. m. termin uroczystego otwarcia i uruchomienia całej magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia, uległ odroczeniu. Spowodowane to zostało z jednej strony **niezakończeniem wszystkich prac technicznych**, niezbędnych do uruchomienia całej magistrali, a z drugiej **niezałatwieniem różnych kwestji**, posiadających niejednokrotnie zasadnicze znaczenie co do **formy i warunków, na jakich ma być prowadzona eksploatacja nowej linii**. Jak wiadomo, odcinki: południowy (kolej Herby Nowe — Zduńska Wola) i północny (kolej Bydgoszcz — Gdynia) nowej magistrali są już od dłuższego czasu prowizorycznie uruchomione, natomiast najmniej dotychczas zaawansowany w budowie odcinek środkowy (kolej Zduńska Wola — Inowrocław) miał być wybudowany do końca r. ub. § 25 dokumentu koncesyjnego z dnia 29 kwietnia 1931 r., wydany Francusko - Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu, wyraźnie postanawia, że „budowa linii kolejowej powinna być prowadzona z jak największym

pośpiechem w ten sposób, ażeby linja jednotorowa z Herbów Nowych do Gdyni mogła być oddana do normalnej eksploatacji najpóźniej dnia 31 grudnia 1932 r.". Tymczasem wskutek niesprzyjających warunków na francuskim rynku pieniężnym **nie mogła dojść do skutku emisja drugiej transzy obligacji kolejowych na sumę 300 milionów franków frn., wobec czego zarówno tempo, jak i zakres robót budowlanych musiały ulec ograniczeniu**. W rezultacie z początkiem stycznia b. r. miało nastąpić **nie normalne, lecz tylko prowizoryczne uruchomienie nowej magistrali**.

Prowadzone od pewnego czasu pertraktacje między Ministerstwem Komunikacji a Francusko - Polskim Towarzystwem Kolejowem co do warunków, na jakich ma się odbywać eksploatacja nowej linii nie zostały dotąd całkowicie zakończone. Pierwotny projekt, aby eksploatację wykonywało we własnym zarządzie i na własny rachunek Towarzystwo upadł i obecnie aktualna jest koncepcja, że **eksploatację wykonywać**

będzie zarząd kolei państwowych na rachunek Towarzystwa. Otwartą natomiast pozostaje kwestja taboru, niezbędnego do obsługi magistrali. Towarzystwo chciałoby wypożyczyć tabor od P. K. P., natomiast Min. Komunikacji stoi na stanowisku, że **Towarzystwo może wypożyczyć od P. K. P. tylko część taboru, a resztę taboru winno zamówić w polskich fabrykach parowozów i wagonów**. Dopiero po uzgodnieniu tych kwestji ma być wyznaczony termin otwarcia prowizorycznego ruchu na całej magistrali Górny Śląsk — Gdynia.